**Przynoszenie zabawek do przedszkola?**

Każdy rodzic w swoim "przedszkolnym" życiu spotkał się z problemem przynoszenia do przedszkola zabawek przez dzieci. W różnych przedszkolach, a nawet grupach wiekowych stosowane są różne rozwiązania. Dotyczą one rodzaju przynoszonych zabawek, ilości wyznaczonych dni, zasad obowiązujących itp.

Wsłuchując się w glosy rodziców dochodzę do wniosku, że nikt do tej pory nie zadowolił dzieci i państwa w 100 procentach. Zawsze pojawiały się jakieś "ale". Spróbuję przedstawić tę sprawę z wielu stron, posiłkując się pytaniami:

* jakie zabawki mogą przynosić dzieci (przytulanki, książeczki, gry stolikowe)
* czy są ustalone kryteria, jakich zabawek nie wolno przynosić: np. drogie, drobne, łatwo psujące się itp.
* ilość przynoszonych zabawek
* czy są ustalone z dziećmi i przestrzegane zasady zabawy zabawkami przyniesionymi z domu np. dzielenie się zabawkami ze wszystkimi dziećmi, dbanie dzieci o zabawki swoje i kolegów, pilnowanie ich, zakaz wymiany itp.
* czy rodzice są poinformowani o zasadach obowiązujących w grupie ich dzieci dotyczących przynoszenia zabawek
* jakie reguły obowiązują w domu dotyczące zabierania zabawek do przedszkola
* o jakiej grupie wiekowej mówimy
* jakie cele chcą osiągnąć nauczyciele wyrażając zgodę na przynoszenie zabawek

Sama z tymi pytaniami miałam i mam do czynienia od wielu lat, zarówno jako "trzykrotna" mama przedszkolaków jak i jako nauczycielka. W ciągu tego czasu zmieniały się zabawki i mody, ale chęć do posiadania własnych zabawek w przedszkolu pozostała ta sama.

Niektórzy twierdzą, że zakaz przynoszenia zabawek rozwiąże wszystkie problemy. Ale czy na pewno?

W grupach młodszych ulubiona przytulanka pozwala łatwiej przetrwać trudne chwile bez rodziców, jest łącznikiem z domem, przyjacielem. (Choć nie wszystkie dzieci mają takie potrzeby.)

W grupach starszych często pojawiają się niepokojące rodziców problemy związane z domowymi zabawkami:- rywalizacja - kto więcej przyniesie, które są atrakcyjniejsze, kto z kim się będzie bawił i dlaczego.

* czy ulec żądaniom dziecka o zabawkę, którą ma...,
* czy pozwolić zabrać każdą zabawkę?
* a jak nie przyniesie to będzie gorsze od innych?

Cześć z tych problemów stwarzamy sobie sami. Jasno określone zasady i ich egzekwowanie pozwoli w miarę spokojnie je pokonać.

1 - wspólnie wybieramy grupę zabawek, które nasze dziecko może zabrać do przedszkola  
( mając na uwadze cenę, łatwość zepsucia , stosunek emocjonalny dziecka w razie zgubienia, zepsucia)   
2 - uwzględniamy zasady panujące w przedszkolu  
3 - uczymy dzieci dzielenia się własnymi zabawkami oraz zapraszania do zabawy tych które ich nie przyniosły  
4 - uczymy dzieci dbania o własne i cudze zabawki - nie niszczenia ich.

Oczywiście, że zawsze pojawią się jakieś "zgrzyty". Ktoś będzie miał lepszą, ciekawszą , bardziej atrakcyjną zabawkę niż nasza własna. Ale drodzy rodzice, czy to dotyczy tylko dzieci w przedszkolu?

To właśnie w tych sytuacjach kształtujemy stosunek naszych dzieci do pojęcia: **"Mieć"**.

Bo przecież: - nikt nie ma wszystkiego

* to co ma nasze dziecko jest najlepsze dla niego, bo jest jego własne, przez niego wybrane...

Uczmy nasze dzieci bronienia tego co posiadają, ukazujmy tego zalety. To dziecko nadaje wartość zabawce, a nie zabawka dziecku. To wyobraźnia, pomysły, kreatywność i chęć zabawy jest sednem zabawy, a nie przedmiot. Pamiętajmy też, że teraz to zabawki, a za chwilę telefon, rower, samochód... Czy jesteśmy gotowi na częste zmiany? Człowiek powinien być wartością samą w sobie.

Zabawki są powodem konfliktów, ale też uczą ich pokojowego rozwiązywania, współdziałania w zabawie, dbania o rzeczy swoje i innych, poszanowania cudzej własności, podporządkowania regułom.

I tak całkiem na koniec - gdzie i z kim dziecko ma bawić się "domowymi" zabawkami i móc nimi się pochwalić?

Opracowała: Mariola Pieńkowska